

Mieszkania treningowe dla młodzieży (18-25 lat) zagrożonej i dotkniętej bezdomnością w 2020 r.

EWALUACJA PROGRAMU

Program mieszkań treningowych zrealizowany przez Fundację po DRUGIE w 2020 roku
został dofinansowany ze środków Miasta Stołecznego Warszawy



INFORMACJA O PROGRAMIE

Program mieszkań treningowych realizowany przez Fundację po DRUGIE w 2020 roku stanowi kontynuację działania rozpoczętego w 2015 roku polegającego na stworzeniu miejsca zakwaterowania w mieszkaniu oraz aktywizacji społecznej i zawodowej młodych osób (18-25 lat) zagrożonych i dotkniętych bezdomnością. Przez pięć lat od uruchomienia pierwszych mieszkań nie tylko wzrosła liczba prowadzonych miejsc i liczba uczestników wsparcia, ale również prowadząca je organizacja poszerzyła znacząco zakres wsparcia kierowanego do młodzieży. Jest to możliwe dzięki realizacji innych zadań, które umożliwiają uzupełnienie działania i stworzenie kompleksowej oferty wsparcia, a co za tym idzie – wzrost skuteczności.

W 2020 roku Fundacja po DRUGIE prowadziła trzy mieszkania w Warszawie:

- mieszkanie treningowe dla kobiet – 4 miejsca,
- mieszkanie treningowe dla mężczyzn – 4 miejsca,
- mieszkania usamodzielnienia – 2 miejsca.

Mieszkania treningowe to pierwszy etap współpracy z uczestnikiem, w którym jest on objęty codziennymi działaniami opiekuna mieszkania – zarówno wsparciem, jak i kontrolą. Uczestnicy, którzy przechodzą do mieszkania usamodzielnienia są już na wyższym poziomie samodzielności – pracują, są w stanie utrzymać się i nie wymagają codziennego wsparcia.

Mieszkania są wynajmowane przez organizację na wolnym rynku. Na rzecz uczestniczących w programie młodych ludzi pracuje dwóch opiekunów i koordynator.

Dodatkowo uczestnicy programu mieli możliwość korzystania z innych form pomocy dostępnych w organizacji, m.in.:

- pomoc psychologiczna,
- pomoc terapeuty uzależnień,
- doradztwo zawodowe,
- pomoc prawna,
- warsztaty i zajęcia aktywizujące społecznie,
- trening zastępowania agresji,
- wyjazdy socjoterapeutyczne i edukacyjne,
- aktywności kształtujące umiejętność konstruktywnego spędzania czasu wolnego.

Wszystkie formy wsparcia i umiejętne korzystanie z nich stwarzają młodzieży szansę na pokonanie sytuacji kryzysowej i usamodzielnienie, które są celem programu mieszkań treningowych.

ZAŁOŻENIA

Ewaluacja projektu została zrealizowana w oparciu o dokumentację merytoryczną zadania (umowy, plany działania, indywidualne programy readaptacji, karty kontaktu, notatki, dokumenty indywidualne uczestników). W badaniu wykorzystane zostały informacje

dotyczące aktywizacji edukacyjnej i zawodowej (potwierdzone przez świadectwa szkolne, zaświadczenia ukończenia kursów, umowy z pracodawcami), a także informacje o podejmowanych terapiach (potwierdzone przez specjalistów) i leczeniu (dokumentacja medyczna). Dodatkowo wśród analizowanych dokumentów odnoszących się do podejmowanych przez uczestników działań włączono akta i pisma sądowe, informacje o współpracy z kuratorami, ośrodkami pomocy społecznej (Indywidualne Programy Wychodzenia z Bezdomności) oraz Warszawskim Centrum Pomocy Rodzinie (Indywidualne Programy Usamodzielnienia). Ponadto zostały przeprowadzone wywiady z kadrą projektu i jego uczestnikami. Ewaluacja była prowadzona od stycznia do grudnia 2020 roku.

BENEFICJENCI

W zadaniu wzięło udział **36 młodych ludzi, 19 kobiet i 17 mężczyzn**. Liczba uczestników przyjmowanych do programu w ostatnich latach zaczęła rosnąć – 29 osób zostało zakwaterowanych w mieszkaniach w 2018 roku, w kolejnym 22 osoby.

Wzrost liczby osób korzystających ze wsparcia w mieszkaniu treningowym wiąże się przede wszystkim z wybuchem pandemii COVID-19, która spowodowała, że liczba osób (również młodych) tracących dach nad głową i dotychczasowe możliwości zdobywania środków finansowych, jest zdecydowanie większa.

Koordinatorka programu:

Od marca 2020 do organizacji zaczęło przychodzić coraz więcej młodych ludzi potrzebujących wsparcia. Część z nich to osoby, które kończą swój pobyt w placówkach – domach dziecka, młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, zakładach poprawczych. Można powiedzieć, że nic się nie zmieniło. Trafiają do nas bezpośrednio po opuszczeniu placówki. Jednak od wybuchu pandemii zgłasza się dużo osób, które już od dwóch, trzech lat są poza placówką i przez ten czas radziły sobie z bezdomnością, niekoniecznie w konstruktywny sposób – zdobywając pieniądze na dworcach, nocując u znajomych, działając w grupach młodzieżowych składających się z osób o podobnych doświadczeniach. Wcześniej nie chciały korzystać ze wsparcia, ale ich możliwości radzenia sobie zostały przerwane przez pandemię. Przychodzą, bo nie widzą dla siebie innego rozwiązania.

Nie wszystkie osoby zgłaszające się do Fundacji po DRUGIE mogły uzyskać zakwaterowanie w mieszkaniu treningowym. Organizacja bowiem dysponuje ograniczoną liczbą miejsc, a jednocześnie uczestnicy muszą spełnić kryteria rekrutacyjne:

- ostatni adres stałego zameldowania na terenie m.st. Warszawy,
- (lub) posiadanie indywidualnego programu wychodzenia z bezdomności prowadzonego przez jeden z warszawskich ośrodków pomocy społecznej.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że do Warszawy przyjeżdża wielu młodych ludzi, którzy postrzegają stolicę jako miejsce wielu szans – w tym miejsce, w którym można pokonać bezdomność.

Spośród ponad 250 osób od 18 do 25 roku życia, które zgłosiły się do Fundacji po DRUGIE, 105 osób spełniała kryteria rekrutacyjne.

Koordynatorka programu:

Dysponujemy ograniczoną liczbą miejsc, zatem niektóre osoby musimy przekierować do innej formy wsparcia. Czasem rozwiązaniem jest wynajem miejsca w hostelu; taką formę wsparcia również prowadzi Fundacja po DRUGIE, ale tu także są limity. Zdarza się, że musimy odesłać młodego człowieka do schroniska, nawet do noclegowni czy ogrzewalni. Były też takie okresy, gdy ze względu na sytuację zgłaszających się po pomoc i brak dostępnych miejsc noclegowych w Warszawie, kwaterowaliśmy kogoś interwencyjnie w mieszkaniu treningowym. Wówczas zamiast czterech osób pod jednym dachem, było ich pięć.

W Warszawie, poza działaniami Fundacji po DRUGIE kierowanymi stricte do młodzieży i młodych dorosłych, prowadzone są dwa miejsca, które również zawęziły grupę odbiorców do osób młodych (choć przyjęty limit wieku to maksymalnie 35 lat). Prowadzą je Stowarzyszenie MONAR-MARKOT i Stowarzyszenie Otwarte Drzwi.

W związku z pandemią i wprowadzeniem konieczności przechodzenia uczestników przez tzw. placówki buforowe, które stanowią zabezpieczenie przed rozprzestrzenianiem się wirusa, wielu młodych ludzi nie podejmuje współpracy ze schroniskami. Odrzucają oni perspektywę kilku, czy kilkunastodniowej izolacji.

Charakterystyka uczestników

Informacja o uczestnikach została opracowana na podstawie diagnoz prowadzonych przez kadrę projektu w pierwszym okresie uczestnictwa oraz na podstawie wywiadów z kadrą projektu i uczestnikami.

PRZYCZYNY BEZDOMNOŚCI

Zasadniczym powodem, dla którego młodzież korzystająca z programu mieszkań treningowych jest zagrożona lub doświadcza bezdomności jest **rodzina pochodzenia**.

Jak wynika z diagnoz uczestników, właśnie rodzina była powodem, dla którego zostali umieszczeni w pieczy zastępczej czy placówce resocjalizacyjnej. Z kolei uczestnicy, którzy do pełnoletności wychowywali się w swoich rodzinach, opuszczali je ze względu na występujące w nich problemy (niezauważone przez system – szkołę, ośrodek pomocy społecznej).

Spośród uczestników, którzy przystąpili do programu, 13 osób przebywało wcześniej w placówkach opiekuńczo-wychowawczych (domach dziecka), 5 osób wychowywało się w rodzinach zastępczych, 15 w rodzinach biologicznych i 3 w adopcyjnych. Dodatkowo 5 osób przebywało w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, 2 w zakładzie poprawczym, 2 w zakładzie karnym.

Niewielu mieszkańców utrzymywało kontakt z rodziną, a nawet jeśli tak się działo, relacje te były trudne. Nierzadko wiązały się z korzyściami, które rodzina podtrzymująca kontakt z dzieckiem, mogła z tego wynieść. Niezwykle rzadko zdarzało się, że rodzina mieszkańca podejmowała współpracę z kadrą organizacji i wykazywała zainteresowanie sytuacją syna czy córki.

Uczestnik B. (18 lat):

Jak wyszedłem z domu dziecka, to zamieszkałem u matki. Był tam też jej partner. Musiałem oddawać im wszystkie pieniądze, które dostaję za kontynuowanie nauki.

Bliscy nie wspierali młodzieży ani finansowo, ani emocjonalnie. Z drugiej strony uczestnicy nie mieli wobec nich oczekiwań, zdarzało się również, że z tych oczekiwań rezygnowali, by podtrzymać i tak kruchą relację, która ich łączy.

Uczestniczka K. (21 lat):

Co z tego, że mogłabym dostawać alimenty, jak matka i tak ich nie będzie płacić. Jak o to wystąpię, to nie dość, że nie zobaczę tych pieniędzy, to jeszcze ona się na mnie obrazi już do końca.

Poza trudną sytuacją rodzinną i brakiem oparcia ze strony bliskich, młodzież doświadczała bezdomności również z powodu **uzależnień**. Sytuacja, w której właśnie zażywanie substancji psychoaktywnych stało u podstaw bezdomności dotyczyła 4 uczestników (choć w grupie osób uzależnionych było więcej).

Uczestnik F. (23 lata):

Przez narkotyki zawałem wszystko. Głupio o tym mówić, bo robiłem straszne rzeczy. Niczego nie kontrolowałem. Jak skończyłem terapię, ojciec nie chciał wierzyć, że się zmieniłem i jestem w stanie zrobić coś ze swoim życiem. Jeszcze kiedy byłem w ośrodku zacząłem szukać jakichś rozwiązań, żeby nie trafić na ulicę i znalazłem Fundację po DRUGIE.

W przypadku jednego uczestnika programu mieszkań treningowych u podstaw bezdomności stał **pobyt w zakładzie karnym**, po którym nie miał możliwości powrotu do rodziny. Kolejny uczestnik mierzył się z bezdomnością z powodu **orientacji seksualnej**.

Nie wszyscy uczestnicy doświadczyli ulicznej bezdomności. Część miała na swoim koncie pobyty w ogrzewalniach, noclegowniach, schroniskach. 15 osób znalazło się w mieszkaniu treningowym w chwili pojawienia się zagrożenia lub bezpośrednio po opuszczeniu placówki. W ich przypadku udało się uniknąć doświadczeń, które bezpośrednio (w ich przekonaniu) łączyłyby ich z problemem bezdomności.

Uczestnik programu	Bezdomność uliczna (pobyty na klatkach, autobusach, miejscach niemieszkalnych)	Pobyt w noclegowni/ogrzewalni	Pobyt w schronisku, ośrodku interwencji kryzysowej, domu samotnej matki	Bezpośrednio po placówce (w tym ośrodku terapeutycznym) lub opuszczeniu domu rodzinnego
Kobiety	9	5	8	8
Mężczyźni	8	6	6	7
RAZEM	17	11	14	15

Z wypowiedzi uczestników, którzy doświadczyli bezdomności poza instytucją (klatki schodowe, autobusy itp.) wynika, że choć często znali miejsca, do których można się zgłosić i mieli informację o schroniskach czy noclegowniach, nie byli gotowi, by skierować do nich swoje kroki. Obawiali się przejścia pod opiekę kolejnej instytucji (zwykle mieli już takie pobyty za sobą – dom dziecka, ośrodek wychowawczy). Czynnikiem istotnym

w oddalaniu decyzji o skorzystaniu z pomocy było ich wyobrażenie o funkcjonowaniu takich placówek.

Uczestnik D. (23 lata):

Dwa lata byłem na ulicy. Człowiek potrafi się zaadaptować do każdych warunków. Nie szukałem pomocy w placówkach, bo mam ich dość. Całe życie jako dzieciak się po nich bujałem.

Uczestnicy, którzy doświadczyli życia na ulicy oraz ci, którzy korzystali ze wsparcia systemu pomocy dla osób w kryzysie bezdomności (noclegownie, schroniska) utożsamiali się z problemem bezdomności i mówili o sobie jak o osobie bezdomnej.

Uczestnik K. (21 lat):

Od dwóch lat jestem bezdomny. Znam środowisko, znam ludzi, wiem jak wygląda życie w placówce i nie chcę tam być, bo nic tam człowiek ze sobą nie robi. W to się wchodzi, a po jakimś czasie staje się to po prostu wygodne. Patrzyłem na dorosłych mężczyzn, którzy nauczyli się żyć w tej bezdomności i sam też zacząłem w to wsiąkać.

Z kolei młodzież, która trafiła do mieszkania treningowego prosto z domu rodzinnego czy nawet placówki, o swojej bezdomności (zagrożeniu nią) dowiadywała się dopiero, gdy została zakwaterowana w mieszkaniach (program skierowany do młodzieży w kryzysie bezdomności). Jednocześnie nie utożsamiała się z problemem i nie mówiła o swojej sytuacji z perspektywy osoby bezdomnej.

WIEK

Największą grupę stanowili uczestnicy od 20 do 23 roku życia (20 osób), aż 12 uczestników miało nie więcej niż 19 lat. Jedyne 4 osoby ukończyły 24 rok życia.

Warto zaznaczyć, że w tej najmłodszej grupie były aż 4 osoby, które doświadczyły bezdomności ulicznej oraz pobytu w placówkach dla osób w kryzysie bezdomności. Sytuacja ta pokazuje, że system nie wychwytuje zagrożenia w odpowiednim momencie, czyli zanim młody człowiek znajdzie się na ulicy. Tych młodych ludzi nie dostrzegła szkoła, ośrodek pomocy społecznej, ani żadne inne służby, które powinny zabezpieczyć ich sytuację i nie dopuścić do doświadczania bezdomności.

WYKSZTAŁCENIE

Młodzież korzystająca ze wsparcia w mieszkaniu treningowym zwykle ma jedynie wykształcenie gimnazjalne (podstawowe). Taka sytuacja dotyczyła aż 26 osób. Jedna osoba miała zawód, 6 osób w chwili przyjęcia do mieszkania kontynuowała naukę w liceum, tylko dwie miały maturę.

W chwili przyjęcia do programu	Brak wykształcenia podstawowego	Wykształcenie gimnazjalne	Wykształcenie zawodowe	Kontynuacja nauki w liceum	Szkoła policealna/studia wyższe
Kobiety	0	14	0	3	2
Mężczyźni	1	12	1	3	0
RAZEM	1	26	1	6	2

POBYTY W PLACÓWKACH/RODZINACH ZASTĘPCZYCH

18 uczestników było wychowankami rodzin zastępczych, 13 przebywało w domu dziecka, 10 w młodzieżowym ośrodku socjoterapeutycznym, 6 w młodzieżowym ośrodku wychowawczym i 4 w zakładzie poprawczym, zaś 6 w areszcie śledczym lub zakładzie karnym (przy czym niektórzy uczestnicy przebywali w kilku instytucjach).

W programie coraz częściej uczestniczą osoby, które wychowywały się w rodzinie. Problem w tym, że rodzina była nią zwykle tylko z nazwy i nie wyposażała ich w niezbędne do usamodzielnienia się narzędzia, co więcej nie zabezpieczyła przed bezdomnością. Również w przypadku tej grupy obserwujemy zaniechania systemu – w szczególności szkoły – która nie dostrzega i nie zgłasza problemów swoich uczniów.

UZALEŻNIENIA

Większość uczestników ma w swoim doświadczeniu eksperymentowanie z substancjami psychoaktywnymi. Bardzo często ich pierwszy kontakt z alkoholem czy narkotykami odbywał się wcześniej, w niektórych przypadkach już w wieku 10-12 lat. Zdarzało się, że substancje były dla nich dostępne w domu rodzinnym.

Problem uzależnienia dotyczył aż 14 uczestników, przy czym 3 osoby miały ukończoną terapię i dłuższy okres abstynencji.

ZABURZENIA PSYCHICZNE

Aż 18 osób przebywało w szpitalach psychiatrycznych, co w przypadku 6 osób miało związek z zażywaniem substancji psychoaktywnych. Pozostali uczestnicy mieli diagnozowane zaburzenia zachowania, zaburzenia osobowości, depresję, PTSD.

RODZICIELSTWO

Z zakwaterowania w mieszkaniu treningowym korzystało 5 osób, które były już rodzicami. Dotyczyło to 4 kobiet i 1 mężczyzny. 3 kobiety miały ograniczoną władzę rodzicielską, 1 była jej pozbawiona. Kobiety liczyły, że pobyt w mieszkaniu umożliwi im odzyskanie dzieci. Mężczyzna utrzymywał stały kontakt z synem, miał uregulowaną sytuację alimentacyjną i opiekuńczą (co z resztą ma związek z jego uczestnictwem we wsparciu w Fundacji po DRUGIE).

Pobyt w mieszkaniu treningowym

Doświadczenie wynikające z realizacji programu mieszkań treningowych przez Fundację po DRUGIE pokazuje, że uczestnicy, którzy przebywają w mieszkaniu co najmniej trzy miesiące podejmują działania zmierzające do poprawy ich sytuacji, a program ma wpływ na zmianę ich postaw i zachowań. Nawet jeśli w tym krótkim czasie nie uda się dokonać spektakularnej zmiany, przynosi on wymierne korzyści młodzieży.

Koordynatorka programu:

Trzy miesiące to nie jest czas wystarczający, by całkowicie przewartościować swoje życie, jednak na przestrzeni lat obserwuję, że to jest absolutne minimum, by młody człowiek zaczął coś rozumieć i spojrzeć na swoją sytuację i postępowanie z innej perspektywy. Podczas pobytu w mieszkaniu, m.in. w związku z realizowanymi kontrolami, młodzież redukuje spożycie alkoholu i innych substancji psychoaktywnych. Często w tym czasie podejmuje kontakt z terapeutą uzależnień i zaczyna inaczej patrzeć na to, co ją spotyka w życiu w związku z zażywaniem. To jest ten czas kontaktu z doradcą zawodowym, nierzadko doświadczenie pierwszej pracy. Zatem możemy w tym przypadku mówić, że młodzież zaczyna zbierać pozytywne doświadczenia i pomału kształtują się w niej nowe potrzeby i nawyki.

Podczas pobytu w mieszkaniu młodzież nawiązuje także relację z opiekunem. Spotkania, rozmowy, wspólne przygotowywanie posiłków czy nauka porządkowania domu i swojego otoczenia, ale również kontrola nad postępowaniem i zachowaniami mieszkańców, powodują, że część z nich rozpoczyna proces pracy nad zmianą.

Opiekun mieszkania dla chłopców:

Jeśli dana osoba utrzymuje się w mieszkaniu dłużej, oznacza to, że podejmuje konstruktywne działania. Nawet jeśli nie zaprzestała zażywania substancji w 100%, na pewno znacznie to ograniczyła, bo kontrole opiekuna (w tym również badanie trzeźwości i testy na narkotyki) są prowadzone regularnie. To samo dotyczy innych działań. Uczestnik, który przebywa w mieszkaniu musi albo się uczyć, albo pracować.

Każdego nowego mieszkańca obowiązuje tzw. okres adaptacyjny, który trwa dwa tygodnie. Przez ten czas mieszkaniec musi wracać do domu do godziny 20 (chyba, że pracuje), ma również zakaz przyjmowania gości i na bieżąco musi relacjonować przebieg dnia opiekunowi.

Koordynatorka programu:

Ten czas jest po to, abyśmy mogli w miarę możliwości szybko ocenić, czy dana osoba jest skłonna do zmiany dotychczasowego trybu życia i czy potrafi dostosować się do obowiązujących zasad.

Jak wynika z przedstawionej dalej tabeli nie wszyscy uczestnicy programu wytrwali w mieszkaniu przez dwa tygodnie. Pobyt 5 uczestników był krótszy, a aż 9 uczestników zrezygnowało z udziału w okresie nie dłuższym niż miesiąc. Warto jednak zaznaczyć, że w tej grupie jest 1 uczestnik, który był przyjęty do programu interwencyjnie, by mógł poczekać w bezpiecznych warunkach na przyjęcie do ośrodka leczenia uzależnień.

Opiekun mieszkania dla chłopców:

Chodzi o chłopaka, który w minionych latach przebywał w mieszkaniach treningowych, ale przerywał pobyty z powodu uzależniania. Ostatecznie jeszcze w ubiegłym roku podjął terapię, która zakończyła się niepowodzeniem. Na szczęście podjął decyzję o kolejnym leczeniu, więc ponownie na kilka dni został przyjęty do mieszkania, po czym trafił na terapię.

CZAS POBYTU W MIESZKANIU

Uczestnik programu	do 2 tygodni	od 2 tygodni do 1 miesiąca	od 1 miesiąca do 3 miesięcy	od 4 do 6 miesięcy	od 7 miesięcy do roku	powyżej 1 roku
Kobiety	1	7	3	5	1	2
Mężczyźni	4	2	0	3	2	1
RAZEM	5	9	3	8	3	3

14 uczestników przebywało w mieszkaniach treningowych dłużej niż 4 miesiące. Wśród nich są również osoby, które trafiły do programu kolejny raz – wróciły po zakończeniu terapii, po nieudanej próbie usamodzielnienia, również prosząc o szansę po przemyśleniu wcześniejszego zachowania.

Możliwość skorzystania z drugiej szansy wydaje się kluczowa dla realizatorów programu. Jak podkreślają często zdarza się, że dopiero przy kolejnej próbie młodzież zaczyna zdawać sobie sprawę z wartości otrzymywanego wsparcia. Potwierdzają to także uczestnicy, którzy podejmowali współpracę po raz drugi.

Uczestnik J. (23 lata):

To jest takie miejsce, w którym pierwszy raz poczułem się w jakimś sensie bezpiecznie. Zdecydowałem się je opuścić, bo miałem możliwość spróbowania własnych sił. Nie wyszło, ale dostałem drugą szansę. Wydaje mi się, że to ważne, że nie czujemy się w takich sytuacjach skreśleni.

Uczestnik M. (23 lata):

Z powodu uzależnienia i łamania regulaminu nie mogłem przebywać dłużej w mieszkaniu treningowym. Postawiono mi warunek, żebym podjął terapię. Bałem się wyjazdu na leczenie i w ogóle, ale nie miałem wyjścia. Po trzech miesiącach i zakończeniu leczenia wróciłem do mieszkania. Ten drugi pobyt był już zupełnie inny. Przestałem aż tak kombinować, podjąłem pracę, zacząłem na serio coś robić ze sobą.

Wśród uczestników korzystających z pomocy kolejny raz są także tacy, którzy nie wykorzystali możliwości wynikających z programu. Mimo skierowanych do nich narzędzi (nie tylko tych dostępnych w ramach zadania), nie udało się nakłonić ich do pracy nad zmianą. Dwie osoby na mocy decyzji zespołu nie mają już możliwości powrotu do mieszkania.

Koordynatorka programu:

W tym działaniu staramy się być możliwie elastyczni. Rozumiemy, że młodzież ma różne potknięcia, że nie wszystko udaje się od razu, jednak sytuacja niektórych uczestników, mimo wielu wysiłków i szerokiej oferty, stoi w miejscu. Dodatkowym argumentem przemawiającym za zakończeniem współpracy jest ich wiek.

W obydwu wspomnianych przypadkach sytuacja dotyczy osób powyżej 24 roku życia, które korzystały z zakwaterowania dwukrotnie i dłużej niż 5 miesięcy.

Podjęte działania i rezultaty

Realizacja programu umożliwiła skierowanie do młodzieży oferty obejmującej:

1. zapewnienie zakwaterowania i tworzenie bezpiecznej przestrzeni życiowej;
2. wsparcie pozytywnych dorosłych – opiekunowie, koordynator, specjaliści i wolontariusze FpD;
3. tworzenie IPR (indywidualny program readaptacji) uwzględniającego osobiste potrzeby i możliwości każdego z uczestników, zmierzającego do ich pełnego usamodzielnienia;
4. działania aktywizujące – od edukacji, zatrudnienia, poprzez korzystanie z pomocy specjalistycznej, odbywanie niezbędnych terapii aż do działań aktywizujących, poznawania nowych form spędzania czasu wolnego.

Warto wyjaśnić, że młodzież korzystająca z zakwaterowania była również objęta pełną pomocą specjalistyczną dostępną w organizacji – doradztwo zawodowe, pomoc psychologiczna, pomoc prawna, terapia uzależnień. Dodatkowe programy realizowane przez Fundację po DRUGIE pozwalały zapewnić każdemu kompleksowe wsparcie, dostosowane do potrzeb i możliwości.

Dzięki innym projektom uczestnicy programu wzięli udział m.in. w:

- wyjeździe terapeutyczno-integracyjnym,
- warsztatach kompetencji społecznych,
- treningu zastępowania agresji,
- spotkaniach grupy wsparcia,
- debatach dotyczących sytuacji młodzieży doświadczającej bezdomności oraz profilaktyki i interwencji uzależnień,
- wyjściach do kina, teatru, spływie kajakowym itp.

Z powodu pandemii dostęp do działań aktywizujących był ograniczony, jednak organizacja zadbała, by uczestnicy brali udział w ofercie wykraczającej poza ramy określone w programie.

INDYWIDUALNY PROGRAM READAPTACJI (IPR)

Program jest rodzajem kontraktu, którym obejmowani są uczestnicy projektu po miesiącu od przyjęcia do zakwaterowania (to czas niezbędny, by wnikliwie zdiagnozować ich sytuację). Dokument, tworzony z udziałem uczestnika, poza zawartą w nim diagnozą określa najważniejsze (również długofalowe) cele i sposoby ich realizacji. Ważnym elementem programu jest kwestia dotycząca regulowania sytuacji mieszkaniowej.

W 2020 roku IPR został podpisany i był realizowany przez 15 uczestników.

SYTUACJA MIESZKANIOWA

Wnioski o przydział lokalu socjalnego zostały przygotowane i złożone przez 11 uczestników, 6 wniosków jest na etapie opracowywania i zbierania dokumentacji.

Koordynatorka programu:

Zakładaliśmy, że więcej osób przygotuje i złoży wnioski o przydział mieszkania z zasobów Warszawy, ale pandemia mocno skomplikowała sytuację. Trudniej uzyskać niezbędne załączniki, rytm pracy urzędów i firm został spowolniony. Opóźnione jest wydawanie decyzji i oczekiwanie na lokale.

Do własnego mieszkania socjalnego wprowadziła się 1 uczestniczka. Cały proces przeprowadzki został opóźniony przez pandemię o prawie cztery miesiące.

Dodatkowo do lokali z zasobów M. St. Warszawy wprowadziły się 2 osoby, które przebywały w mieszkaniach treningowych w latach 2018-2019 i opuściły program do wynajętych pokoi, gdzie oczekiwały na klucze.

Nie wszyscy uczestnicy starają się o lokal socjalny. Wśród mieszkańców są także osoby, które planują usamodzielnienie poprzez wynajem pokoju czy mieszkania. Takie plany miało 7 uczestników.

Spośród uczestników, którzy ukończyli program mieszkań treningowych decydując się na samodzielność:

- 1 osoba uzyskała klucze do lokalu socjalnego,
- 4 osoby wróciły do swoich rodzin,
- 1 osoba zamieszkuje z partnerką,
- 6 osób wynajęło pokój/mieszkanie,
- 1 osoba (ucząca się) znalazła miejsce w internacie,
- 4 osoby przenieśli się do ośrodka prowadzonego przez Caritas Archidiecezji Warszawskiej w Ursusie (ośrodek pozwala na większą samodzielność i niezależność).

Część uczestników nie skorzystała z oferty w sposób umożliwiający samodzielne działanie lub wybrała inny sposób na życie:

- 3 osoby przebywają w schroniskach dla osób bezdomnych,
- 5 osób przebywa w przestrzeni publicznej lub korzysta z tymczasowych rozwiązań np. wynajmowanie hostelu na kilka dni, nocleg u znajomych.

Warto podkreślić, że w chwili tworzenia niniejszego dokumentu nadal 10 osób przebywa w mieszkaniach i ich pobyt zostanie przedłużony na kolejny rok. Wśród nich aż 6 osób jest w mieszkaniach dopiero od 2 miesięcy.

EDUKACJA

Spośród 35 uczestników mających jedynie wykształcenie gimnazjalne, **8 podjęło edukację w liceum, 7 osób kontynuowało edukację.**

Ich motywacja do dalszego kształcenia wynikała z różnych pobudek. Starsi uczestnicy, często odczuwali potrzebę kształcenia dostrzegając w niej szansę na zdobycie lepszej pracy, ale także furtkę do dobrych relacji społecznych.

Uczestnik P. (23 lata):

Chcę skończyć liceum, bo samo gimnazjum niewiele mi daje. Pracuję z ludźmi, którzy mają matury, a nawet studia i widzę, że wykształcenie mogłoby mi dać więcej możliwości.

Uczestniczka K. (22 lata):

Żałuję, że nie zabrałam się za to wcześniej. Dziś dopiero widzę, jak wiele czasu straciłam na zupełnie nieważne rzeczy. Teraz muszę łączyć pracę i naukę, ale chcę skończyć szkołę, bo wiem, że otworzy mi to nowe możliwości. W ogóle... to chciałabym jeszcze pójść na studia...

Z kolei młodszy, korzystający ze wsparcia finansowego na kontynuowanie nauki (w ramach indywidualnych programów usamodzielnienia), dostrzegali przede wszystkim możliwość uzyskania pieniędzy.

Uczestniczka W. (20 lat):

Ja to nie wiem czy skończę szkołę, bo w sumie to mam dużo zaległości i chyba wolę w sklepie pracować. No, ale jeszcze jakiś czas mogę mieć ten tysiąc złotych co miesiąc, więc opłaca się.

Wśród mieszkańców było dwóch maturzystów, którzy zdali egzamin dojrzałości (jedna osoba miała poprawkę). Jedna osoba uczyła się w szkole policealnej, kolejna kontynuowała studia.

Pobyty w mieszkaniach treningowych nie musi wiązać się z koniecznością kontynuowania nauki. Ważniejsze (zgodnie z założeniami projektu) jest podejmowanie pracy zawodowej przez uczestników (są zobligowani do uiszczania opłat za mieszkanie). Jak zauważa kadra zatrudniona w projekcie, nie zawsze to założenie odpowiada rzeczywistym potrzebom.

Opiekun mieszkania dla dziewcząt:

Dużym problemem jest, gdy trafia do nas dziewczyna ucząca się dziennie. Jeśli nie ma alimentów, ani innych świadczeń, teoretycznie powinna podjąć pracę, by móc zapłacić za pobyt w mieszkaniu, ale przecież ona uczy się do matury! Taką sytuację miała jedna nasza mieszkanka, która podchodziła do egzaminu dojrzałości w tym roku, a teraz jest kolejna dziewczyna i ma przed sobą jeszcze prawie dwa lata nauki w liceum. Trudno odebrać im prawo do edukacji, bo muszą zapłacić za udział w programie.

W podobnej sytuacji był jeden młody mężczyzna. Organizacja tworzy możliwość kontynuowania nauki dla takich osób i zwalnia je z opłat za mieszkanie.

PRACA

Młodzież przebywająca w mieszkaniach treningowych zazwyczaj nie ma żadnego doświadczenia zawodowego. Pierwsze kroki na rynku pracy stawia podczas udziału w programie.

Opiekun mieszkania dla chłopców:

Wielu uczestników nie radzi sobie z tym wyzwaniem. Problemy zaczynają się już od porannego wstawania, co niestety nie jest ich mocną stroną. Dodatkowo nie zawsze młodzież odnajduje się w środowisku zawodowym. Blokady jest niskie poczucie własnej wartości, ale również brak konkretnych umiejętności. Staramy się w miarę możliwości w krótkim czasie doprowadzić

uczestnika do podjęcia pracy i choć pierwsze próby kończą się często porażką, trenujemy aż do skutku.

Wśród osób przebywających w mieszkaniu dłużej niż 3 miesiące aż **16 podjęło i utrzymuje pracę zawodową** (zatrudnienie trwa co najmniej 3 miesiące). Jednocześnie wśród nowych mieszkańców **4 osoby podjęły zatrudnienie** i utrzymują je około miesiąca. Uczestniczka kształcąca się w systemie dziennym pracowała w czasie wakacji i utrzymała zatrudnienie przez całe lato.

Jeśli chodzi o uczestników, których pobyt w mieszkaniu trwał krócej niż 3 miesiące, dwie osoby podjęły zatrudnienie, pozostali uczestnicy podejmowali jedynie rozmowy z pracodawcami.

Dużą rolę w aktywizacji zawodowej uczestników odgrywa współpraca z konkretnymi pracodawcami, przygotowanymi do podjęcia działań z młodzieżą z tej grupy. W 2020 roku Fundacja po DRUGIE współpracowała m.in. ze Spółdzielnią Socjalną „Kto rano wstaje”, w której pracę dorywczą podejmowało co najmniej 6 uczestników, a 3 związało się z nią na dłużej oraz w firmą GROUPE SEB, w której zatrudnienie na razie uzyskała 1 osoba.

TERAPIA I LECZENIE

Dostępna w Fundacji po DRUGIE oferta (wykraczająca poza program mieszkań) umożliwia młodzieży podejmowanie dodatkowych działań, które wspierają ją w pokonywaniu trudnej sytuacji życiowej. Organizacja współpracuje również z lekarzem psychiatrą i ośrodkami leczenia uzależnień.

W poniższej tabeli przedstawiono liczbę uczestników korzystających ze wsparcia specjalistycznego, z uwzględnieniem trwałości wsparcia.

Częstość korzystania ze wsparcia	Psycholog	Terapeuta uzależnień	Psychiatra	Podjęcie terapii uzależnień w ośrodku	Podjęcie leczenia psychiatrycznego (szpital, terapia ambulatoryjna)
nie więcej niż 3 spotkania	3	3	4	4	5
regularnie	13	8	6		

Zestawienie pokazuje, że znaczna część młodzieży podejmuje współpracę w zakresie terapii i leczenia, co bez wątpienia przyczynia się również do jej lepszego radzenia sobie w życiu.

REGULOWANIE SYTUACJI PRAWNEJ

Uczestnicy podejmowali współpracę z prawnikiem. Większość spraw dotyczyła zadłużeń.

Koordynatorka programu:

Bardzo wielu mieszkańców ma długi – od niewielkich kwot związanych z mandatami za przejazdy na gapę, po bardziej złożone, nawet wielotysięczne zobowiązania. Często wydaje im się, że można jakoś uniknąć spłaty, a pierwsze rozwiązanie sytuacji, które przychodzi im do głowy to podjęcie pracy na czarno, żeby uniknąć zajęć komorniczych. My kierujemy się zasadą

– jeśli masz dług, musisz je spłacać – dlatego nie akceptujemy pracy bez umowy i wspólnie z prawnikiem poszukujemy takich rozwiązań, które umożliwią młodzieży uregulowanie jej sytuacji.

Zadłużenia dotyczyły aż 14 osób, z których 3 uregulowały już swoją sytuację.

Z pomocy prawnej korzystały uczestniczki starające się o przywrócenie władzy rodzicielskiej nad dziećmi. 2 sprawy są w toku, 1 uczestniczka odzyskała możliwość stałych kontaktów z córką.

Prawnik pomagał również w regulowaniu spraw karnych, przede wszystkim wspierał w podejmowaniu kontaktów z kuratorem i realizacji tzw. odróbek. Niestety pandemia bardzo skomplikowała sytuację i uczestnicy nie mieli możliwości zrealizowania prac społecznych. W przypadku jednego uczestnika zakończyło się to zamianą kary ograniczenia wolności na jej pozbawienie.

WSPÓŁPRACA INTERDYSCYPLINARNA

Mieszkania treningowe znajdują się w dwóch dzielnicach Warszawy i już od lat realizowana jest współpraca z ośrodkami pomocy społecznej.

Mieszkańcy przebywający na Pradze Południe zostali włączeni do projektu „Q-Samodzielności” realizowanego przez OPS w partnerstwie z Towarzystwem Pomocy im. Św. Brata Alberta. Nadal uczestniczy w nim 4 mieszkańców, wszyscy są objęci Indywidualnym Programem Wychodzenia z Bezdomności i mają przygotowane wnioski o najem lokalu z zasobów Miasta.

Z kolei na warszawskiej Białołęce mieszkanki są obejmowane kontraktami socjalnymi. Ośrodek wspiera również młode matki poprzez zapewnienie im asystenta rodziny – taka sytuacja dotyczyła dwóch uczestniczek.

Podejmowana była także współpraca z Warszawskim Centrum Pomocy Rodzinie i dotyczyła ona tych mieszkańców, którzy są objęci indywidualnym programem usamodzielnienia (7 osób). W grupie znajduje się więcej uczestników po placówkach, ale nie wszyscy spełniali kryteria niezbędne do uzyskania wsparcia w usamodzielnieniu (za krótki pobyt w placówce, opuszczenie jej przed 18 rokiem życia).

Współpraca z WCPR dotyczyła głównie aktualizacji programu, zmiany opiekuna usamodzielnienia (młodzież przebywająca w mieszkaniach na swoich opiekunów wyznacza kadrę organizacji), uzyskiwania środków na kontynuowanie nauki oraz środków z tytułu usamodzielnienia i na zagospodarowanie.

Młodzież i kadra mieszkań pozostawała również w kontakcie z kuratorami, co dotyczyło tej grupy osób, która była objęta nadzorem.

Koordinatorka programu:

Współpraca z innymi służbami i możliwość łączenia wsparcia jest bardzo korzystna dla uczestników. Przede wszystkim zależy nam na tym, żeby oni sami uczyli się odpowiednio wykorzystywać dostępne narzędzia. Pokazujemy również, że np. kurator poza

egzekwowaniem realizacji sądowych wyroków, może być bardzo pomocny i sprzyjać tym, którzy próbują coś zrobić. Uczymy młodzież, że nie wolno unikać tych wszystkich kontaktów, bo jednak sieć składająca się z służb integracji społecznej, jest przede wszystkim siecią wsparcia.

Bardzo korzystną z punktu widzenia uczestników współpracę podjęto z Fundacją Edukacji Nowoczesnej, która umożliwiła 2 osobom realizację staży i kursów zawodowych. Jeden z uczestników po zakończeniu stażu podjął współpracę z Fundacją i obecnie jest tam zatrudniony.

MŁODZIEŻ

Analizując dokumentację uczestników, przeprowadzone z nimi rozmowy oraz mając na uwadze czas ich pobytu w mieszkaniach, nasuwa się podstawowy podział tej grupy na młodzież decydującą się skorzystać z oferty i na tę, która z niej rezygnuje (np. unikając ograniczeń wynikających z regulaminu i oczekiwań kadry, albo z powodu uzależnień czy trwania w zachowaniach utrwalanych przez ich środowisko rodzinne i otoczenie rówieśnicze).

Poniższa tabela przedstawia wnioski wynikające z wypowiedzi młodzieży z obydwu grup.

GRUPA PIERWSZA „PODEJMUJĄCY ZMIANĘ”	GRUPA DRUGA „ZAPRZECZAJĄCY POTRZEBIE ZMIAN”
<p>STRACH przed... byciem osobą bezdomną, byciem jak moja matka.</p> <p><i>Po prostu najbardziej nie chcę wracać do schroniska, bo skończę jak oni.</i></p> <p><i>Wiem, że jestem do niej podobna, ale nie chcę mieć takiego życia i żeby moje dzieci przez to przechodziły co ja.</i></p>	<p>STRACH przed... zmianą.</p> <p><i>Nie dopasuję się do takiego świata, nie wiem jak się w nim odnaleźć.</i></p> <p><i>Nie chcę stracić tego, co już mam.</i></p> <p><i>A co jeśli mi się nie uda, czy będę sobie w stanie tym poradzić?</i></p>
<p>POZYTYWNA RELACJA</p> <p><i>Moja dziewczyna ma normalną rodzinę, chodzi do szkoły. Nie wie dokładnie w jakiej jestem sytuacji. Kiedyś jej powiem, ale najpierw muszę to wyprostować.</i></p>	<p>BRAK POZYTYWNYCH RELACJI</p> <p><i>Ja nie mam normalnych znajomych.</i></p> <p><i>Ludzie, z którymi trzymam mają tylko dwa tematy – impreza i seks. Nawet gdybym chciał coś zrobić, nikt tego nie doceni. Śmiać się tylko będą.</i></p>
<p>BYCIE RODZICEM</p> <p><i>Zrobię wszystko dla mojej córki! Wiem, że nie mogę sobie pozwolić na żadne wymówki i taryfę ulgową.</i></p>	<p>PRZYJMOWANIE ROLI AGRESYWNEGO BĄDŹ SKRZYWDZONEGO DZIECKA</p> <p><i>Mam na wszystko wy...ne</i></p> <p><i>Dlaczego mi się to zdarzyło? Dlaczego inni mają lepiej?</i></p>

<p>MOGĘ MIEĆ WPŁYW</p> <p><i>Wiem, że ode mnie najwięcej zależy.</i></p> <p><i>Jak uda mi się skończyć szkołę, będę startować z innego poziomu do ludzi, do pracy.</i></p>	<p>NIE MAM WPŁYWU NA MOJE ŻYCIE</p> <p><i>A pani co by zrobiła mając taką matkę?</i></p> <p><i>Przecież taka trauma musi mieć wpływ na całe życie, tego się nie da przeskoczyć.</i></p> <p><i>Musicie zrozumieć, że ktoś taki jak ja musi tak się zachowywać.</i></p>
<p>PRZYJMOWANIE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA WŁASNE WYBORY</p> <p><i>Moja mama była alkoholiką, nie dbała o żadne moje potrzeby, moje życie w związku z tym wygląda inaczej niż moich rówieśników z tzw. dobrych domów, ale to moje życie i ode mnie zależy co z nim zrobię.</i></p>	<p>OBCIĄŻANIE ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ INNYCH</p> <p><i>Mógłbym zrobić więcej, tylko po co, skoro i tak mnie wsadzą.</i></p> <p><i>Co z tego, że pójde do pracy, jak komornik i tak wszystko zabierze, że ledwo na szlugi mi starczy.</i></p>
<p>ADEKWATNA OCENA SWOICH ZACHOWAŃ</p> <p><i>Jak się miało fantazję bawić w drogich hotelach, to teraz trzeba za to płacić.</i></p>	<p>UMNIEJSZANIE WAGI WŁASNYCH NEGATYWNYCH ZACHOWAŃ</p> <p><i>No było trochę melanżu, nawet jakaś bójka kiedyś wyniknęła, ale w sumie nic takiego. Nikt nie umarł.</i></p>
<p>RADZENIE SOBIE Z PROBLEMAMI POPRZECZ MECHANIZM KOMPENSACJI</p> <p><i>Zdałem maturę. Nikt w mojej rodzinie nie ma wyższego wykształcenia.</i></p>	<p>RADZENIE SOBIE Z PROBLEMAMI POPRZECZ ULEGANIE DYSFUNKCJONALNYM PRZKONANIOM LUB IM ZAPRZECZANIE</p> <p><i>Nic mnie w życiu nie czeka dobrego, na pewno będzie jakaś tragedia.</i></p> <p><i>Moja matka miała fatalne związki, faceci nią pomiatali, dała się wykorzystywać. A ja mam ich gdzieś.</i></p>

Największym wyzwaniem dla kadry projektu jest spowodowanie, by uczestnicy „zaprzeczający potrzebie zmian”, którzy tkwią na swoich życiowych pozycjach, przeszli na drugą stronę.

Opiekun mieszkania dla chłopców:

Nie mamy wpływu na wszystkie działania i wybory naszych mieszkańców. Wielu z nich deklaruje chęć zmiany jedynie werbalnie. Nie idą za tym żadne rzeczywiste wysiłki. Są w mieszkaniach, bo wydaje się im, że będzie to wygodne rozwiązanie – komfortowe warunki, własne łóżko. Nie wiążą swojego pobytu z podjęciem jakichś działań, nadal utrzymują relacje ze swoim środowiskiem, kontynuują określony tryb życia. Czasem myślę, że trzeba im pozwolić upaść, bo może tylko to doprowadzi ich do jakiejś refleksji.

Życie „uliczne”, kontakty z półświatkiem to dla niektórych uczestników rozwiązanie znane, świat, po którym potrafią poruszać się, w którym są akceptowani. Opuszczenie go oznacza

dla wyjście ze strefy komfortu i choć w efekcie mogłoby to przynieść wymierne korzyści, strach przed podjęciem wyzwania ich paraliżuje.

Młodzież od zawsze ma swoje otoczenie, które zwykle nie jest pozytywnym punktem odniesienia. Grupa, do której przynależą uczestnicy to często osoby uzależnione lub eksperymentujące ze środkami psychoaktywnymi, zdobywające środki na życie niekoniecznie w legalny sposób, nieuczące się, wywodzące się z rodzin dysfunkcyjnych. Młodzież w rozmowach często podkreśla, że tkwiąc w takim środowisku nie jest łatwo się wybić, a zmiana wymagałaby odcięcia od grupy, z którą są przecież związani.

Uczestnik A. (22 lata):

Ja nie mam normalnych znajomych. W sensie, że mogą jakoś inaczej spędzać czas. Jak się spotykamy to zawsze jest impreza, narkotyki. A nawet jeśli tak po prostu, że niby pogadać, to zaraz jest „a buszka chcesz?”.

Szczęście mają ci uczestnicy, którzy nawiązują pozytywne i znaczące relacje. Poznają partnera, czy partnerkę, którzy po pierwsze stają się dla nich ważni, a po drugie zaczynają stawiać określone wymagania, bo chcą związać się z kimś, kto robi coś ze swoim życiem – uczy się, pracuje.

Pozytywne środowisko wpływu stanowić może również praca. Jeden z uczestników, który rozpoczął pracę w sieciowym sklepie ze sprzętem AGD początkowo chciał się z niej wycofać, podkreślał, że nie pasuje do miejsca i ludzi. Zmotywowany przez kadrę, zdecydował się zachować zatrudnienie, a po pewnym czasie przyznał, że ma szansę się zaaklimatyzować w nowym środowisku i będzie dążył do tego, by dorównać współpracownikom.

Młodzież, która aspiruje do robienia innych rzeczy i wychodzi z utartego schematu, staje przed szansą na faktyczną zmianę. Zaczyna też rozumieć, że ona sama ma wpływ na to jak będzie wyglądać jej życie.

Uczestniczka M. (25 lat):

Z moją rodziną nie mam żadnych kontaktów od lat i nie mam zamiaru. Nic dobrego tam mnie nie spotkało, ale odcięłam się i idę własną drogą. Zrobiłam maturę, nadal się uczę, pracuję. Mam własną wizję mojego życia i jestem odpowiedzialna za jej realizację.

Rozmowy z kadrą mieszkań, podejmowane terapie i współpraca z dorosłymi, którzy omawiają z młodzieżą każdy jej krok i działanie, sprawiają, że niektóre osoby zaczynają samodzielnie dokonywać właściwej oceny sytuacji, nie szukają wymówek i odpowiedzialności za własne czyny u innych. To też bardzo ważny element decydujący o możliwości zmiany.

Zatem czy zmiana następuje?

Uczestniczka K. (23 lata):

Pobyty w mieszkaniu treningowym uchronił mnie przed bezdomnością i koniecznością pójścia do pracy w chwili, gdy przygotowywałam się do matury. Dziś mam swoje mieszkanie, egzamin w kieszeni i przekonanie, że coś udało mi się w życiu osiągnąć.

Uczestnik P. (23 lata):

Jak przyszedłem do fundacji to mieszkałem w schronisku z dużo starszymi od siebie, schorowanymi mężczyznami. Czułem się jednym z nich i głównie zajmowałem się swoimi chorobami, a w fundacji, gdzie są młodzi ludzie, gdzie w sumie trzeba pracować, zrobiłem ze sobą bardzo dużo. Znalazłem pracę, w której utrzymuję się już prawie rok, a teraz wynająłem pokój. Chcę też skończyć szkołę i czuję, że może mi się to wszystko poukładać.

Przytoczone wypowiedzi pokazują, że jest ona możliwa, jednak należy pamiętać, że nie dzieje się tak w każdym przypadku, bo część uczestników cały czas pozostaje w zaprzeczeniu i neguje możliwość dokonania zmian.

PODSUMOWANIE

Program mieszkań treningowych wpisał się już na stałe w mapę pomocowej Warszawy i wypełnia istotną lukę dotyczącą wspierania młodzieży i młodych dorosłych w pokonywaniu bezdomności. Niestety nie jest w stanie odpowiedzieć na potrzeby każdego zgłaszającego się po pomoc.

Istotne bariery, które dotyczą tego ważnego programu to:

- niedostateczna liczba miejsc,
- brak miejsca zapewniającego zakwaterowanie osobom oczekującym na przyjęcie do mieszkań treningowych,
- brak możliwości przyjęcia osób młodych spoza Warszawy, które również z powodu braku rozwiązań w ich miejscach pochodzenia, zgłaszają się po pomoc w stolicy.

Warto również zwrócić uwagę na mocne strony realizowanego programu takie jak:

- zindywidualizowana oferta dostosowana do potrzeb poszczególnych uczestników,
- budowanie relacji opiekun – mieszkańiec, fundacja – mieszkańiec, która jest niezbędna w pracy nad zmianą,
- poszerzenie oferty o inne narzędzia dostępne w organizacji (psycholog, prawnik, terapeuta uzależnień etc.) i skumulowanie pomocy w jednym miejscu ułatwiające uczestnikom regularne kontakty ze specjalistami w bezpiecznym, rozpoznanym przez nich otoczeniu,
- wspieranie procesu integracji młodzieży i umożliwienie jej prawidłowej adaptacji w społeczeństwie.

Program mieszkań treningowych będzie realizowany przez Fundację po DRUGIE w kolejnych latach. Organizacja uzyskała dofinansowanie ze środków M. St. Warszawy na prowadzenie zadania w 2021 i 2022 roku.

Opracowała: Agnieszka Sikora